

Sto tomów „Naszej Przeszłości”. Bibliografia, dzieje, ludzie, mecenat, redaktorzy: Jan Dukala, Jan Kopiec, Kraków, Instytut Wydawniczy Księży Misjonarzy, „Nasza Przeszłość”, 2003, 549 s.

„Nasza Przeszłość” obchodzi jubileusz. Setny numer znanego i cenionego periodyku historycznego ukazał się z datą 2003 i jest to z pewnością dobra okazja, aby przypomnieć polskiemu środowisku naukowemu rolę, jaką odegrało to czasopismo we współczesnej polskiej historiografii.

Jubileuszowa księga poświęcona „Naszej Przeszłości” składa się z czterech części: Bibliografia, Dzieje, Ludzie i Mecenat i każdy z wymienionych działów zasługuje na osobne omówienie. W „Bibliografii” autorstwa bp. Jana Kopca ujęto chronologicznie wszystkie kolejno ukazujące się na łamach „Naszej Przeszłości” publikacje naukowe, a dołączony do bibliografii indeks rzeczowy i osobowy pozwala na swobodne przeszukiwanie zawartości czasopisma. W „Dziejach” autorstwa bp. Jana Kopca, Bogusława Krasnowolskiego i Jerzego Strzelczyka znajdziemy syntetyczną, a zarazem bardzo interesującą prezentację dziejów samego czasopisma, jego siedziby oraz wiodących wątków tematycznych. Omówiony proces redagowania, druku i dystrybucji czasopisma, już sam w sobie jest interesującym studium pozwalającym na zrozumienie problemów z badaniami naukowymi, z jakimi borykali się historycy w okresie Polski Ludowej. W tej części poznajemy warsztat redakcyjny ks. Alfonsa Schletza, dzieje archiwum redakcyjnego i trudności różnej natury, z którymi zmagał się Redaktor – Założyciel w łonie samego zgromadzenia. W części poświęconej „Ludziom” znajdziemy omówienie sylwetek jego redaktorów oraz współpracowników naukowych i administracyjnych. W ostatnim dziale pt. „Mecenat”, zostało zasygnalizowane, co warto podkreślić, nowe i zarazem cenne zjawisko w III Rzeczypospolitej Polskiej – mecenat kulturalny i naukowy, który zapewne pozwala obecnemu składowi Redakcji na w miarę swobodny i mniej stresujący proces tworzenia kolejnych numerów czasopisma, z natury deficytowego.

Gdy w 1946 r. ukazał się pierwszy numer „Naszej Przeszłości”, mało kto wierzył, że tytuł pomyślnie przetrwa liczne zakręty historii, a zwłaszcza pierwszy najtrudniejszy – stalinowski, który rozpoczął się represjami wobec Kościoła, pokazowymi procesami duchowieństwa i członków ruchu niepodległościowego. Rzeczywiście po kilku pierwszych numerach w 1949 r. redaktor ks. Alfons Schletz zmuszony został do zawieszenia tytułu na kilka lat. Dopiero w 1957 r. wznowiono wydawanie czasopisma. „Nasza Przeszłość” cieszyła się i nadal cieszy się, mimo pojawienia się na rynku wydawniczym wielu nowych tytułów, wielkim poważaniem wśród historyków polskich, i to nie tylko tych tzw. konfesyjnych. Jego założyciel i pierwszy wieloletni redaktor naczelny ks. Alfons Schletz CM postawił czasopismu bardzo wysokie wymagania merytorycznie i udało się, zarówno jemu jak i jego następcy, ks. Janowi Dukale, utrzymać wysoki poziom naukowy. Redagując czasopismo, redaktorzy preferowali tematykę czysto historyczną; unikali tematów mających bliskie związki ze współczesnością, dzięki czemu uniknęli trudności związanych z dostępem i selekcją źródeł oraz w takich przypadkach ocen mało pogłębionych czy wręcz uproszczonych. Przeglądając karty „Naszej Przeszłości”, jak zauważył Jan Strzelczyk, można zauważyć, że na jej łamach

przeważa tematyka średniowiecza oraz zakonna. Niewykluczone, że profil czasopisma dyktowały względy bezpieczeństwa, to jest obawa przed możliwością interwencji cenzury szalejącej na wszystkich obszarach życia naukowego i kulturalnego. Ale też „dzięki” temu historiografia polska wzbogaciła się o wiele cennych artykułów monograficznych na tematy, które być może w bardziej sprzyjającej atmosferze naukowej nigdy by nie zostały podjęte. Wiele numerów ma charakter monotematyczny, szczególnie cenione wśród młodszych adeptów historii szukających kompendium wiadomości w ściśle określonych blokach tematycznych. Tak powstały rocznicowe numery diecezjalne (m.in. diecezji katowickiej – „Nasza Przeszłość” 1975, nr 44) i biograficzne. Godne podkreślenia jest także to, że wszystkie artykuły zamieszczone na łamach „Naszej Przeszłości” mają charakter opracowań monograficznych; redaktorzy konsekwentnie unikają publikowania „zarysów” i „szkiców”

Już od kilku lat w gronie historyków zajmujących się historią Kościoła na Śląsku trwają dyskusje nad celowością powołania do życia osobnego periodyku naukowego. W tej chwili tematyką śląską (kościelną) zajmują się tylko dwa tytuły polskie: „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” i „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” oraz jeden niemiecki – „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”. Należy rozważyć myśl skoordynowania i zjednoczenia wysiłków badawczych w dziedzinie śląskoznawczej. Jubileusz „Naszej Przeszłości” jest dobrą ku temu okazją.

Ks. Jerzy Myszor